



Sygn. akt II CK 202/04

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

SSN Tadeusz Żyznowski

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa "V." Spółki Akcyjnej
przeciwko Stowarzyszeniu E.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 10 listopada 2004 r.,

kasacji powodowej Spółki

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 15 grudnia 2003 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2003 r. Sąd Okręgowy w Ł. oddalił powództwo „V.” S.A przeciwko Stowarzyszeniu E. o stwierdzenie nieważności umowy stron z dnia 1 sierpnia 2001 r. uzupełnionej aneksem z dnia 14 sierpnia 2001 r. oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 211 915 zł. z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 grudnia 2003 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od powyższego orzeczenia.

Sąd pierwszej instancji ustalił między innymi, iż powód zawarł ze spółką C. umowę przedwstępną sprzedaży prawa użytkowania wieczystego gruntu i własności budynków w Ł. przy ul. Ż., stanowiących kompleks pofabryczny, za kwotę odpowiadającą równowartości 4 173 125 USD. Nabywca zamierzał usytuować na tym terenie centrum handlowo-rozrywkowe z wielopoziomowym parkingiem, budynek biurowy i mieszkalny. Strony umowy uzgodniły między innymi, że umowa ostateczna zostanie zawarta najpóźniej do dnia 3 września 2001 r. z tym, że nabywca miał prawo odstąpić od umowy między innymi w razie nie uzyskania ostatecznej decyzji zezwalającej na budowę. W takiej sytuacji powód zobowiązany byłby do zwrotu zapłaconej przez nabywcę zaliczki w kwocie stanowiącej równowartość 417 312 USD.

W dniu 2 lipca 2001 r. nabywca uzyskał decyzję administracyjną - pozwolenie na budowę centrum handlowo-rozrywkowego i parkingu, a w dniu 18 lipca 2001 r. pozwolenie na budowę instalacji sieciowych i elementów drogowych dla centrum. W dniu 19 lipca 2001 r., ostatnim dniu terminu do zaskarżenia decyzji z dnia 2 lipca 2001 r., pozwane Stowarzyszenie złożyło odwołanie od pozwolenia na budowę. W odwołaniu zarzucono uchybienia natury proceduralnej w zakresie uzasadnienia decyzji, doręczenia stronom postanowień oraz sporządzenia raportu o oddziaływaniu inwestycji na środowisko, a także bezpodstawne dopuszczenie do udziału w postępowaniu innej organizacji ekologicznej. Rozpoznanie tego odwołania i ewentualnych dalszych odwołań

pozwanego, uniemożliwiłoby zachowanie przewidzianego w umowie przedwstępnej terminu zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży.

Po uzyskaniu informacji o złożeniu odwołania, nabywca-inwestor i powód wystąpili z inicjatywą spotkania z pozwanym, na którym wyjaśniono przedstawicielom Stowarzyszenia cele i sposoby realizacji inwestycji oraz zaproponowano wycofanie odwołania, na co strona pozwana nie przystała. Powód zaproponował wówczas zapłacenie na rzecz Stowarzyszenia kwoty 50 000 zł. w zamian za wycofanie odwołania. Prezes Stowarzyszenia, R.G. uznał kwotę tę za nie wystarczającą, powołując się na podobne uzgodnienia prowadzone w K. i stwierdzając, że zapłacona kwota musi być proporcjonalna do wartości inwestycji. Na kolejnym spotkaniu stron, do którego doszło także z inicjatywy powoda, jego prezes przedstawił sytuację finansową spółki i stwierdził, że nie dojście umowy do skutku grozi spółce upadłością. Pozwani nie uwierzyli w te informacje jako nie poparte dokumentami. Powód zaproponował zapłatę na rzecz Stowarzyszenia kwoty 50 000 USD w zamian za nie składanie odwołań od zezwolenia na budowę, pozwani wyrazili na to zgodę z tym, że wpłata miała nastąpić na rzecz nie pozwanego, lecz Stowarzyszenia „O.”, którego prezesem był także R.G.

W dniu 1 sierpnia 2001 r. strony zawarły porozumienie, w którym pozwane Stowarzyszenie zobowiązało się do powstrzymania od składania dalszych odwołań i skarg od decyzji administracyjnej z dnia 2 lipca 2001 r. oraz nie złożenia odwołania, ani zastrzeżenia od decyzji z dnia 18 lipca 2001 r., a strona powodowa zobowiązała się partycypować finansowo w kwocie stanowiącej równowartość 50 000 USD w realizowanych przez Stowarzyszenie „O.” przedsięwzięciach wydawniczych o charakterze proobywatelskim i proekologicznym. Przekazanie powyższej kwoty miało nastąpić na rzecz tego Stowarzyszenia w dwóch określonych w umowie ratach i pod warunkiem, że dojdzie do zawarcia przez stronę powodową przyrzeczonej umowy sprzedaży nieruchomości firmie „P.”.

W dniu 8 sierpnia 2001 r. strona pozwana powiadomiła Wojewodę, że nie będzie składać odwołań od decyzji z dnia 18 lipca 2001 r., ani dalszych środków odwoławczych od decyzji z dnia 2 lipca 2001 r. Powód wpłacił na uzgodniony rachunek kwotę 211 915 zł w dniach 10 i 16 sierpnia 2001 r.

Wobec tego, że pozwani nie zgodzili się na cofnięcie swojego odwołania od decyzji z dnia 2 lipca 2001 r., co uniemożliwiało jej uprawomocnienie się przed upływem terminu do zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży, powód przygotował aneks do porozumienia z dnia 1 sierpnia 2001 r., który strony podpisały w dniu 14 sierpnia 2001 r. W aneksie uzgodniono, że pozwany wycofa swoje odwołanie od decyzji z dnia 2 lipca 2001 r., a strona powodowa przekaże na rzecz Stowarzyszenia „O.” w latach 2002-2003 darowiznę w łącznej kwocie 240 000 zł., płatną w czterech ratach poczynając od stycznia 2002 r., a także przekaże 11 rowerów na nagrody dla zwycięzców konkursów rowerowych, organizowanych przez stronę pozwaną.

Pozwane Stowarzyszenie wycofało odwołanie od decyzji z dnia 2 lipca 2001 r., która stała się ostateczna w dniu 17 sierpnia 2001 r. Strona pozwana przygotowała jeszcze kilka aneksów do umowy z dnia 1 sierpnia 2001 r. zawierających dalsze zobowiązania powoda, jednak powód ich nie podpisał. W dniu 30 sierpnia 2001 r. powód zawarł przyrzeczoną umowę sprzedaży nieruchomości w Ł. W dniu 28 marca 2002 r. strona pozwana wezwała go do zapłaty kwoty 40 000 zł. z zagrożeniem złożenia doniesienia o popełnieniu przestępstwa z art. 286 § 1 kk i złożenia pozwu w sprawie cywilnej. W dniu 5 kwietnia 2002 r. powód złożył stronie pozwanej oświadczenie o uchyleniu się od skutków swoich oświadczeń woli zawartych w porozumieniu z dnia 1 sierpnia 2001 r. i aneksie z dnia 14 sierpnia 2001 r., jako złożonych pod wpływem groźby.

Oceniając roszczenia powoda Sądy obu instancji uznały, że strona pozwana nie jest biernie legitymowana zarówno w zakresie żądania zasądzenia dochodzonej kwoty, jak i żądania ustalenia nieważności umowy, bowiem to drugie żądanie jest jedynie przesłanką do rozstrzygnięcia o zasadności powództwa o zasądzenie, które jednak zostało skierowane nie przeciwko osobie, na rzecz której powód świadczył dochodzoną kwotę.

Uznały również, iż nie ma podstaw z art. 87 kc. do uchylenia się powoda od skutków prawnych tej umowy, bowiem nie została ona zawarta pod wpływem bezprawnej groźby, skoro pozwany korzystał jedynie z swoich ustawowych uprawnień, które realizował w przekonaniu, że organ administracyjny podzieli jego

zarzuty, nie groził powodowi, ani nie wymuszał na nim żadnych świadczeń, a do zapłaty doszło wyłącznie z inicjatywy powoda. Podobnie, w ocenie Sądów, nie ma podstaw do zastosowania art. 388 k.c., bowiem sytuacja powoda nie była nadzwyczajna, powinien on liczyć się z procedurami odwoławczymi w postępowaniu administracyjnym. Nie wykazał także, przy pomocy opinii biegłego, że jego sytuacja finansowa była tak zła, że groziła mu upadłość w razie nie zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży i, że pozwany to wykorzystał. Nie można również, zdaniem Sądów, przyjąć dysproporcji świadczeń stron. Sądy obu instancji stwierdziły także, iż nie ma podstaw do ustalenia nieważności umowy w oparciu o art. 58 § 2 k.c., bowiem to powód przy pomocy pieniędzy skłonił zaangażowanych społecznie młodych ludzi do zrezygnowania z zaskarżenia decyzji administracyjnych. Ulegli oni jedynie jego presji, z uwagi na nękające Stowarzyszenie kłopoty finansowe, a uzyskane w ten sposób środki przeznaczyli na cele społeczne.

Sąd Apelacyjny oddalając apelację strony powodowej nie podzielił zarzutu wadliwej oceny dowodów i sprzeczności ustaleń z treścią zebranego materiału, stwierdzając, że powód nie wskazał, które dowody zostały pominięte lub niewłaściwie ocenione, ani które ustalenia są sprzeczne z poszczególnymi dowodami. Nie podzielił także zarzutu naruszenia art. 213 k.p.c. uznając, że powołanie przez stronę powodową tylko jednego artykułu prasowego nie pozwala na przyjęcie, iż jest faktem powszechnie znanym wymuszanie przez organizacje ekologiczne świadczeń finansowych od przedsiębiorców.

W kasacji od powyższego wyroku, opartej na obu podstawach przewidzianych w art. 393¹ k.p.c., strona powodowa w ramach pierwszej podstawy zarzuciła naruszenie art. 65, art. 58 § 1 i 2 w związku z art. 5, art. 888, art. 890 oraz art. 388 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie art. 227, art. 230, art. 233 § 1, art. 328 § 2, art. 213 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. przez bezpodstawne przyjęcie braku legitymacji biernej pozwanego, dokonanie dowolnej oceny dowodów w wyniku pominięcia przytoczonych w kasacji fragmentów zeznań

świadków i stron oraz dokumentów obrazujących jej sytuację finansową oraz pominięcia faktów powszechnie znanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie wymaga rozważenia stanowisko Sądów odmawiające stronie pozwanej legitymacji biernej w zakresie obu żądań zgłoszonych w procesie. Podzielenie go czyniłoby bezprzedmiotowym odnoszenie się do pozostałych zarzutów kasacji, które w takiej sytuacji nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Stanowiska tego nie można jednak podzielić. Powód zgłosił żądanie ustalenia nieważności umowy stron i w wyniku tego zasądzenia zwrotu świadczenia, które wykonał na rzecz osoby trzeciej, mimo nieważności umowy. Bezzasadne są zarzuty kasacji kwestionujące charakter umowy stron jako umowy na rzecz osoby trzeciej, przynajmniej w części obejmującej zobowiązanie powoda do dokonania darowizny pieniężnej na rzecz Stowarzyszenia „O.”. W zakresie, jaki jest przedmiotem roszczenia pieniężnego, umowa została wykonana, a zatem brak podstaw do podzielenia zarzutów kasacji naruszenia art. 888 i art. 890 § 1 k.c.

Umowa stron przewidywała także dokonanie przez powoda świadczenia rzeczowego (rowerów) na rzecz strony pozwanej, które nie zostało wykonane. Już zatem tylko z tej przyczyny powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w zgłoszeniu wobec pozwanego roszczenia o ustalenie nieważności tej umowy, w celu uniknięcia niepewności, co do obowiązku jej wykonania. Tylko pozwanemu przysługuje legitymacja bierna w takim procesie.

Natomiast w związku z zawarciem także umowy na rzecz osoby trzeciej doszło, zgodnie z art. 393 k.c., do powstania stosunku trójstronnego, w którym zastrzegający wierzyciel i przyrzekający dłużnik (połączeni tzw. stosunkiem pokrycia) zawarli umowę na korzyść osoby trzeciej, której stosunek z zastrzegającym wierzycielem (tzw. stosunek waluty) nie pozostaje w bezpośrednim związku z umową stron, jednak ma znaczenie dla ich sytuacji prawnej. Dłużnik z umowy na rzecz osoby trzeciej może podnosić zarówno wobec niej jak i wierzyciela wszelkie zarzuty ze stosunku pokrycia, w tym zarzut nieważności umowy. Jeśli spełnił świadczenie na rzecz osoby trzeciej, które następnie okazałoby się świadczeniem nienależnym z uwagi na nieważność

umowy, roszczenie o zwrot tego świadczenia może kierować- w zależności od tego kto doznał wzbogacenia - bądź przeciwko przyrzekającemu (jeśli np. świadczenie zastrzeżono solvendi causa), bądź przeciwko osobie trzeciej (jeśli np. świadczenie zastrzeżono donandi causa). Nie można zatem przyjąć braku legitymacji biernej pozwanego Stowarzyszenia w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy na rzecz osoby trzeciej, której był stroną, natomiast jego legitymacja bierna lub jej brak w zakresie roszczenia o zwrot świadczenia pieniężnego wykonanego przez powoda na rzecz osoby trzeciej (Stowarzyszenia "O.") zależy od tego, jaka była causa zobowiązania, jakie przyrzekający wierzytel miał wobec osoby trzeciej i która legła w podstaw umowy stron zawartej na korzyść tej osoby.

Stwierdzenie istnienia legitymacji biernej pozwanego w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy, prowadzi do konieczności rozważenia pozostałych zarzutów kasacji, w pierwszej kolejności zarzutów opartych na drugiej podstawie kasacyjnej wskazanej w art. 393¹ k.p.c., bowiem ocena poprawności zastosowania prawa materialnego możliwa jest jedynie w odniesieniu do stanu faktycznego ustalonego przy prawidłowym zastosowaniu przepisów postępowania.

Zarzutom kasacji zgłoszonym w tym zakresie nie można odmówić słuszności. Na wstępie trzeba stwierdzić, że w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego brak jest ustaleń faktycznych, jak również odwołania się do określonych ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji albo wskazania czy i które z tych ustaleń Sąd odwoławczy uznał za własne. Uniemożliwia to stwierdzenie, na jakiej podstawie faktycznej oparł swoje rozstrzygnięcie Sąd drugiej instancji, który zgodnie z art. 382 k.p.c. jest sądem rozpoznającym sprawę merytorycznie i orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Wyrok sądu odwoławczego musi opierać się na jego własnych i samodzielnych ustaleniach faktycznych, co zgodnie z odpowiednio stosowanym w postępowaniu apelacyjnym przepisem art. 328 § 2 k.p.c. (art. 391 § 1 k.p.c.), powinno znaleźć wyraz w uzasadnieniu tego wyroku, choćby przez odpowiednio jasne stwierdzenie, które ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji sąd odwoławczy uznał za własne. Wobec braku takich ustaleń w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. musi być uznany za zasadny.

Uzasadniony jest także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. zawiera podstawową zasadę oceny dowodów, która z jednej strony pozwala na zachowanie wymogu pozostawienia sądowi swobody oceny zaś z drugiej strony nie dopuszcza do jej dowolności. Zasadą tą jest konieczność wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału dowodowego i wyprowadzenia zeń logicznych wniosków. Przy ocenie zeznań świadków i stron oznacza to przede wszystkim obowiązek sądu odniesienia się do całości zeznań, z uwzględnieniem wszystkich ich fragmentów mających znaczenie dla ustalenia istotnych faktów. W rozpoznawanej sprawie słusznie strona powodowa zarzuciła, iż ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji nie odpowiadała tym wymaganiom, co podniosła jako zarzut apelacyjny, którego jednak Sąd Apelacyjny nie podzielił dokonując oceny materiału dowodowego także z naruszeniem powyższego przepisu. Przy ocenie zeznań świadków i stron pominięte bowiem zostały wskazane zarówno w apelacji, jak i w kasacji, istotne fragmenty zeznań prezesa strony pozwanej R.G. oraz świadka strony pozwanej S.S., z których wynika, że pozwane Stowarzyszenie nie miało zastrzeżeń do bezpieczeństwa ekologicznego inwestycji, jaka miała być dokonana na sprzedawanym przez powoda terenie, nie miało też żadnej koncepcji innego zagospodarowania tego terenu, na którym znajdowały się zabudowania fabryczne, nie podniosło również żadnych merytorycznych zastrzeżeń w złożonym odwołaniu od pozwolenia na budowę, a jego przedstawiciele zdawali sobie sprawę z nikłych szans na uwzględnienie odwołania przez organ administracji, jednak postanowili wykorzystać do końca tok odwoławczy (k. 113 i 167-168). Te fragmenty zeznań wskazują na inne, niż przyjęły to Sądy obu instancji, intencje przyświecające pozwanemu Stowarzyszeniu, zarówno przy składaniu odwołania od pozwolenia na budowę, jak i w czasie rozmów z powodem. Trafnie zarzuca skarżąca, że mogły one wskazywać na złożenie przez Stowarzyszenie odwołania od pozwolenia na budowę nie w celu realizowania jego obowiązków statutowych, a w celu przedłużenia procesu uzyskania przez inwestora tego pozwolenia i nakłonienia w ten sposób powoda do podjęcia rozmów, do których istotnie doszło. Pominięte także zostały te fragmenty zeznań R.G., w których stwierdził on wprost, iż inwestor bał się Stowarzyszenia i dlatego chciał się spotkać z jego przedstawicielami (k.

111), że rozmowy między stronami dotyczyły zapłaty przez powoda określonej kwoty na rzecz Stowarzyszenia „O.” w zamian za wycofanie przez pozwanego złożonego odwołania od pozwolenia na budowę i nie składanie innych odwołań oraz że R.G. nie zgodził się na proponowaną przez powoda kwotę 50 000 zł., jako zbyt niską i sam wskazał „jaka kwota wchodzi w grę za wycofanie odwołania i nie składanie nowych” (k. 167). Zeznania te wskazują, że wbrew ustaleniom Sądu, rola przedstawicieli pozwanego Stowarzyszenia w zawarciu porozumienia do jakiego doszło i ustaleniu zarówno konieczności zapłaty przez powoda określonej kwoty w zamian za wycofanie przez pozwanego odwołania i nie składanie nowych, jak i w ustaleniu wysokości tej kwoty była aktywna i nie polegała jedynie na poddaniu się presji powoda i biernym przyjęciu jego propozycji. Podobnie pominięte zostały także zeznania świadka S.S., z których wynika, że dla pozwanego nie było istotne to, że powodowi może grozić upadłość w razie nie dojścia do skutku przyrzeczonej umowy sprzedaży nieruchomości (k. 113). Podważa to ustalenia i ocenę Sądu, iż strona pozwana nie uwierzyła powodowi, gdy mówił o grożącej upadłości dlatego, że nie okazał jej opinii niezależnego biegłego. Wskazuje natomiast na to, że dla pozwanego była to okoliczność bez znaczenia.

Trafnie także skarżąca zarzuca dokonanie przez Sąd jedynie powierzchownej oceny dokumentów złożonych przez powoda dla zobrazowania jego sytuacji finansowej i wykazania, że była ona na tyle trudna, iż zmuszony był do zapłacenia pozwanemu za wycofanie odwołania, by nie dopuścić do nie dojścia do skutku przyrzeczonej umowy sprzedaży, co naraziłoby go na znaczne straty finansowe. W tym zakresie Sąd drugiej instancji nie ocenił żadnego ze złożonych dokumentów ani nawet ich nie wskazał, uznając, że zagrożenie upadłością powód powinien wykazać przy pomocy opinii biegłego. Tymczasem w sprawie nie było istotne, czy rzeczywiście powodowi groziła upadłość w razie nie dojścia do skutku przyrzeczonej umowy sprzedaży nieruchomości, co mogłoby wymagać dowodu z opinii biegłego, lecz istotne było ustalenie, czy powód znalazł się w takim położeniu, że nie dojście transakcji do skutku groziłoby mu szkodą finansową znacznych rozmiarów. Ta bowiem okoliczność, a nie zagrożenie upadłością, była istotna z punktu widzenia zarzucanych przez powoda przyczyn nieważności umowy takich jak groźba, wyzysk i sprzeczności umowy z zasadami współżycia

społecznego. Okoliczność ta nie wymagała dowodu z opinii biegłego i mogła być ustalona w oparciu o analizę dowodów z dokumentów przedstawionych przez powoda.

Słusznie także skarżąca zarzuca naruszenie art. 213 k.p.c. przez nie odniesienie się Sądu drugiej instancji do zawartych w dwóch załączonych do akt artykułach prasowych informacji na temat zdarzających się w kraju sytuacji wymuszania przez niektóre organizacje ekologiczne od przedsiębiorców darowizn na rzecz ruchów ekologicznych w zamian za wycofanie już złożonych odwołań od pozwoleń budowlanych lub nie składanie odwołań. Na taką praktykę powołał się także w swoich zeznaniach R.G. odwołując się do sytuacji, jaka miała miejsce w K., w związku z budową prowadzoną przez spółkę „P.”. W publikacjach prasowych opisano sposób postępowania organizacji ekologicznych w tym zakresie, zbliżony do sposobu postępowania strony pozwanej ustalonego w sprawie, słusznie zatem skarżąca wywodzi, że ocena roszczeń powoda i zachowania pozwanego nie powinna pomijać powszechnie znanych i ocenianych jako patologiczne faktów dotyczących opisanych wyżej praktyk niektórych organizacji ekologicznych.

Wskazane uchybienia procesowe Sądu drugiej instancji miały istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy bowiem doprowadziły do sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym oraz do braków w tych ustaleniach co do okoliczności mających dla rozstrzygnięcia sprawy decydujące znaczenie. W sprawie nie budzi bowiem wątpliwości treść umowy stron z dnia 1 i 14 sierpnia 2001 r., w której pozwany, w zamian za świadczenia majątkowe powoda przyrzeczone na rzecz osoby trzeciej i pozwanego, zobowiązał się do wycofania już złożonego odwołania od pozwolenia na budowę i do nie składania innych odwołań. Sporne były natomiast i wymagały ustaleń i oceny Sądu ze względu na zarzuty zgłoszone przez powoda, okoliczności czy do umowy doszło pod wpływem groźby pozwanego wobec powoda (art. 87 k.c.) lub na skutek wyzyskania przez pozwanego przymusowego położenia powoda (art. 388 k.c.) albo w warunkach sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Dla oceny tych zarzutów konieczne było między innymi ustalenie zamiarów i intencji stron, w szczególności strony pozwanej i jej roli w zawarciu spornej umowy oraz sytuacji w jakiej znalazła się strona powodowa na skutek złożenia przez

pozwanego odwołania od pozwolenia na budowę oraz w jakiej znalazłaby, gdyby nie zawarła spornego porozumienia. Jak wskazano wyżej okoliczności te nie zostały ustalone lub ustalono je z naruszeniem przepisów postępowania, co nie pozwalało na prawidłowe zastosowanie przepisów prawa materialnego.

Przechodząc do oceny zarzutów zgłoszonych w tym przedmiocie trzeba stwierdzić, iż najistotniejsze dotyczą naruszenia przepisów art. 388 k.c. i art. 58 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 5 k.c., bowiem w kasacji strona powodowa nie podtrzymała już zarzutu zawarcia umowy pod wpływem groźby, a więc wykładnia art. 87 k.c. dokonana przez Sąd Apelacyjny pozostaje poza oceną Sądu Najwyższego.

Zarzut naruszenia art. 388 kc. należy uznać za nie uzasadniony przede wszystkim dlatego, że przepis ten do ustawowych przesłanek tzw. wyzysku zalicza rażąco dysproporcję świadczeń stron, dającą się ustalić w sposób obiektywny. Było to możliwe, oba świadczenia muszą mieć obiektywną wartość rynkową a zatem muszą to być świadczenia o charakterze majątkowym, których rynkową wartość da się porównać. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie, świadczenie pozwanego, jak słusznie stwierdził Sąd Apelacyjny, miało niewątpliwie charakter niemajątkowy, którego obiektywnej wartości rynkowej nie da się ustalić, natomiast świadczenie powoda, wbrew stanowisku Sądów, miało charakter majątkowy, jakkolwiek niepieniężny. Były to zatem świadczenia niemożliwe do obiektywnego porównania i ustalenia ich rażącej dysproporcji, co nie pozwala na zastosowanie przepisu art. 388 k.c.

Nieuzasadniony jest także zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c., bowiem, jak słusznie stwierdził Sąd Apelacyjny, powód nie wskazał, jaki bezwzględnie obowiązujący przepis prawa naruszała umowa stron.

Trafnie natomiast skarżąca zarzuca dokonanie przez Sąd błędnej wykładni art. 58 § 2 k.c., choć bezpodstawnie łączy to naruszenie z naruszeniem także art. 5 kc. Przepis art. 58 § 2 k.c. jest przepisem szczególnym, odwołującym się do zasad współżycia społecznego i samodzielnie regulującym skutki ich naruszenia. W sytuacji w nim przewidzianej nie ma więc zastosowania art. 5 k.c.

Przechodząc do oceny zarzutu naruszenia art. 58 § 2 k.c. należy wskazać, że przewidziana w art. 353¹ k.c. zasada swobody umów doznaje istotnego

ograniczenia w wyniku zawartego w przepisie tym wymogu, by treść ani cel umowy nie sprzeciwiały się między innymi zasadom współzycia społecznego. Natomiast przepis art. 58 § 2 k.c. jednoznacznie stwierdza, że czynność prawna (w tym i umowa) sprzeczna z zasadami współzycia społecznego jest nieważna. Powszechnie przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie, że wykorzystywanie przysługującego stronie prawa podmiotowego w sposób niezgodny z jego przeznaczeniem i w celu osiągnięcia skutków nie objętych tym prawem, stanowi jego nadużycie, które nie korzysta z ochrony prawnej, zaś zawarta w takich okolicznościach umowa jest nieważna.

Przenosząc to na grunt rozpoznawanej sprawy trzeba wskazać, że stronie pozwanej, jako organizacji ekologicznej, przyznane zostało na podstawie art. 14 § 1 ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o dostępie do informacji o środowisku i jego ochronie oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 109, poz. 1157 ze zm.) prawo uczestnictwa w charakterze strony w postępowaniach administracyjnych, w których wydane decyzje mogą mieć niekorzystny wpływ na ochronę środowiska. Prawo to zostało przyznane po to, by Stowarzyszenie, w ramach swojej działalności statutowej, mogło chronić środowisko naturalne przed dewastacją i przeciwstawiać się decyzjom mogącym mu szkodzić. Strona pozwana miała zatem niewątpliwe prawo składania odwołań od decyzji administracyjnych zezwalających na szkodliwe dla środowiska inwestycje. Miała też prawo nie składania takich odwołań lub cofania ich, gdy decyzja administracyjna nie wywoływała ujemnych dla środowiska skutków. Nie miała natomiast prawa wykorzystywania swojego uprawnienia w sytuacji, gdy inwestycja, na którą wydano zezwolenie, nie stanowiła zagrożenia dla środowiska, jak również wykorzystywania swojego prawa w celu wymuszenia na powodzie świadczeń majątkowych na działalność ekologiczną. Prawo do składania i wycofywania odwołań w postępowaniu administracyjnym zostało jej bowiem przyznane w celu ochrony środowiska a nie w celu wykorzystywania go dla przysporzenia środków na działalność statutową. Nie ma przy tym znaczenia, czy uzyskane w taki sposób środki zostały zużyte na szlachetne i pożyteczne społecznie cele. Niedopuszczalny jest bowiem sam sposób ich uzyskania - przy użyciu legalnego środka przyznanego przez prawo w zupełnie innym celu, a wykorzystanego do nakłonienia innej osoby

do świadczeń, których by nie dokonała, gdyby pozwane Stowarzyszenie nie dysponowało takim środkiem prawnym i nie użyło go w taki właśnie sposób. Wbrew stanowisku Sądów obu instancji, dla oceny sprzeczności postępowania pozwanego z zasadami współżycia społecznego, nie ma także istotnego znaczenia eksponowana okoliczność, iż to strona powodowa a nie pozwany, wystąpiła z inicjatywą porozumienia i to ona zaproponowała zapłatę określonej kwoty. Pomijając wskazane wyżej okoliczności, z których wynika niezupełnie bierna rola pozwanego w tym zakresie, należy przede wszystkim stwierdzić, że podobnie, jak przy groźbie bezprawnej nie jest konieczne, by groźący sam wystąpił z inicjatywą złożenia określonego oświadczenia woli i wyraźnie zażądał jego złożenia z zagrożeniem użycia środka, który spowoduje niekorzystne dla zagrożonego skutki, tak również w rozważanej sytuacji nie było konieczne wystąpienie pozwanego z inicjatywą zawarcia przedmiotowej umowy oraz przekazania przez powoda określonych świadczeń. Wystarczające jest, jeśli z całokształtu okoliczności wykorzystanych lub stworzonych przez pozwanego wynikała dla powoda alternatywa: albo dokona darowizny na cele wskazane przez pozwanego, albo pozwany wykorzysta przysługujące mu prawo popierania odwołania od pozwolenia na budowę, co doprowadzi do takiego przedłużenia postępowania administracyjnego, że stanie się niemożliwe zawarcie przez powoda przyrzeczonej umowy sprzedaży nieruchomości a to z kolei narazi go na poważne straty finansowe. I choć nie można odmówić słuszności stanowisku Sądu Apelacyjnego, iż przedsiębiorca planujący określoną działalność musi liczyć się z procedurami administracyjnymi i długością ich trwania, to niewątpliwie nie ma obowiązku liczenia się z możliwością ich wykorzystania przez organizację ekologiczną w sposób niezgodny z przeznaczeniem przyznanego jej prawa.

Należy zatem uznać, że wykorzystanie przez stowarzyszenie ekologiczne przysługującego mu prawa składania odwołań od decyzji w postępowaniu administracyjnym, jako środka prowadzącego do przedłużania procedury uzyskania stosownych zezwoleń, mającego skłonić zainteresowanego przedsiębiorcę do przekazania na określony przez stowarzyszenie cel świadczeń majątkowych, prowadzi do nieważności zawartej w tym przedmiocie umowy, jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Trudno podzielić stanowisko

Sądów obu instancji, że w takiej sytuacji tylko postępowanie powodowego przedsiębiorcy, proponującego stosowną darowiznę, zasługuje na dezaprobatę. Co najmniej równie naganne i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego było postępowanie stowarzyszenia ekologicznego.

Z tych wszystkich względów kasacja, jako skuteczna została uwzględniona i Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok przekazując sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 w zw. z art. 393¹⁹ k.p.c.).